

Wchodzą w życie nowe ustawy

Data publikacji: 3.06.2017 13:55

31 maja weszła w życie ustawa umożliwiająca skuteczne egzekwowanie obowiązku alimentacyjnego, a od 1 czerwca będą mogły być stosowane nowe regulacje wymierzone w piratów drogowych. - Na zmiany w tych dwóch obszarach czekali od wielu lat - powiedział na konferencji prasowej Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik.

NOWE PRAWO ALIMENTACYJNE

Wiceminister podkreślił, że obecnie w Polsce około miliona dzieci nie otrzymuje zasądzonych na ich rzecz alimentów, skuteczność komorniczej egzekucji świadczeń jest na poziomie 20 proc., a tylko 29 proc. dłużników alimentacyjnych odbywa karę.

- **To bardzo poważny problem społeczny. Zaległości alimentacyjne sięgają w sumie 11 miliardów złotych** - zaznaczył Michał Wójcik.

Nowelizacja Kodeksu karnego oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów ma tę sytuację uzdrowić.

Nowe regulacje

Ustawa przewiduje, że osoba, której dług alimentacyjny stanowi równowartość co najmniej trzech należnych świadczeń okresowych (najczęściej miesięcznych), podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Dziś Kodeks karny mówi jedynie ogólnie o „uporczywym uchylaniu się” od alimentacyjnego obowiązku. W wielu przypadkach pozwala to na omijanie przepisów. Wystarczy raz na jakiś czas przekazać na dziecko niewielką sumę (np. 10 zł), by w świetle prawa uniknąć odpowiedzialności.

Wprowadzenie obiektywnego kryterium równowartości trzech świadczeń okresowych pozwoli zapobiec dowolności interpretacji, na czym polega „uporczywość” w uchylaniu się od alimentów.

Dłużnicy alimentacyjni będą mieli możliwość uniknięcia kary, jeśli dobrowolnie wyrównają zaległości przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego.

Skazani na karę pozbawienia wolności nie muszą odbywać kary w więzieniu. Mogą podlegać dozorowi elektronicznemu i normalnie pracować. Ministerstwo Sprawiedliwości wdraża program pracy więźniów, a przepisy Kodeksu karnego wykonawczego już nakazują w pierwszej kolejności kierować do pracy skazanych z obowiązkiem alimentacyjnym.

Wyższa kara (grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch) grozić ma tym, którzy nie płacąc alimentów, narażają osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Chodzi o sytuację, gdy np. na skutek uchylania się jednego rodzica od obowiązku alimentacyjnego, drugi rodzic nie jest w stanie kupić dziecku jedzenia, ubrań, zapewnić kształcenia czy leczenia na chorobę przewlekłą.

Nadzwyczajne rozwiązanie

To nie kara jest celem, ale to, aby dziecko miało utrzymanie i było wspierane przez rodziców, dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało rozwiązanie nadzwyczajne – gwarancję dla rodzica, że nie będzie podlegał żadnym sankcjom karnym, jeżeli wezwany przez prokuratora, pouczony o konsekwencjach niewywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych, zdecyduje się w całości uiścić kwotę zaległości. Wówczas odpowiedzialności karnej podlegać nie będzie.

Wprowadzone ustawą przepisy nie uderzą w tych, którzy nie płacą alimentów ponieważ sami są w prawdziwej biedzie, spowodowanej np. bezrobociem. Nowe rozwiązania dotyczą tylko tych rodziców, co do których - z ustaleń postępowania - będzie wynikać, że stać ich na płacenie alimentów, ale uchylają się od tego obowiązku z przyczyn niedających się zaakceptować moralnie ani społecznie. Nowe przepisy obejmą przy tym tylko te sytuacje, które będą miały miejsce już po wejściu w życie ustawy.

Wspólna korzyść

Przygotowane w Ministerstwie Sprawiedliwości rozwiązania chronią nie tylko dzieci, lecz także interes wszystkich podatników. Wydatki z państwowego Funduszu Alimentacyjnego na rzecz dzieci, których rodzice odmawiają płacenia alimentów, wynoszą co roku ok. 1,5 miliarda złotych. Z tych pieniędzy udaje się odzyskać zaledwie 13-14 proc.

STOP PIRATOM DROGOWYM

Sekretarz Stanu Michał Wójcik przypomniał, że źródłem powstania ustawy zaostrzającej kary za przestępstwa w ruchu drogowym oraz wydłużającej okres przedawnienia karalności wykroczeń, były dyskusje wywołane tragicznym wypadkiem z 2016 roku, gdy na warszawskiej Pradze pirat drogowy, któremu wcześniej zabrano prawo jazdy i trzykrotnie był karany za prowadzenie samochodu bez tego dokumentu, śmiertelnie potrącił 14-letnią dziewczynkę.

- Dzisiaj mogę przedstawić regulacje, które uchronią życie i zdrowie obywateli przed tymi, którzy nie powinni uczestniczyć w ruchu drogowym, przed piratami drogowymi - powiedział wiceminister.

Przytoczył porażające statystyki. W 2016 roku na polskich drogach zginęło 72 dzieci w wieku do 14 lat. W ponad 30 tys. wypadków śmierć poniosło w sumie ponad 3 tys. osób, a ponad 40 tys. zostało rannych.

- Trzeba powiedzieć „stop” temu, co dzieje się na polskich drogach, koniec z piractwem drogowym! - podkreślił Michał Wójcik.

Ustawa, która wchodzi w życie 1 czerwca wprowadza zmiany w Kodeksie karnym, Kodeksie wykroczeń, Kodeksie postępowania karnego, Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz w Prawie o ruchu drogowym. Regulacje wymierzone są w skrajnie nieodpowiedzialnych kierowców, którzy powodują śmierć i zniszczenia na polskich drogach, a ich ofiarami są niejednokrotnie dzieci.

Nowe przepisy

Pijany lub odurzony narkotykami sprawca śmiertelnego wypadku lub powodującego ciężkie uszkodzenia ciała pójdzie do więzienia na co najmniej 2 lata. Kara nie będzie mogła zostać zawieszona. Dziś dolna granica kary przy takim przestępstwie to zaledwie 9 miesięcy pozbawienia wolności, a wyrok do jednego roku więzienia można zawiesić.

Organy ścigania i sądy dostaną wystarczający czas, by skutecznie wymierzyć sprawiedliwość sprawcy wykroczeń drogowych. Będą się one przedawniać w sprawach, w których wszczęto postępowanie, dopiero po trzech latach od momentu popełnienia czynu. Dziś przedawnienie następuje już po dwóch latach (np. w przypadku sprawy „Froga” przedawnienie karalności wykroczeń nastąpiło po wydaniu wyroku skazującego w pierwszej instancji a przed rozpoznaniem apelacji przez sąd odwoławczy i uniemożliwiło uprawomocnienie się tego wyroku).

Kto będzie kierował samochodem, choć zabrano mu prawo jazdy decyzją administracyjną, narazi się nie tylko na karę do dwóch lat więzienia, tak jak obecnie (w praktyce sądy rzadko ją orzekają, a jeśli już – to najczęściej w zawieszeniu). Obowiązkowo zostanie orzeczony w stosunku do niego przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów od roku do 15 lat.

Kto złamie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów zostanie skazany na karę nawet do 5 lat więzienia. Dziś – do 3 lat więzienia. Obowiązkowo zostanie orzeczony w stosunku do niego przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów od roku do 15 lat.

Kierowca, który świadomie zmusi policję do pościgu i chcąc uciec, nie zatrzyma się pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych ze ścigającego go radiowozu, popełni przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia. Sąd obligatoryjnie zakaze mu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat. Dziś nawet najbardziej brawurowa ucieczka stwarzająca ogromne zagrożenie na drodze traktowana jest jak wykroczenie, za które grozi zaledwie grzywna lub kara aresztu do 30 dni.

Przy orzekaniu w sprawach o przestępstwa drogowe sądy będą obligatoryjnie powiadamiane o wcześniejszych ukaraniach oskarżonego za wykroczenia w ruchu drogowym oraz czy zatrzymywano mu w przeszłości prawo jazdy. Dostaną informacje na ten temat (mandaty, punkty karne itp.) z centralnej ewidencji kierowców. Obecnie nie ma takiego obowiązku, co sprzyja wydawaniu łagodnych wyroków wobec notorycznych piratów drogowych, gdyż sądy

najczęściej nie wiedzą o dotychczasowym łamaniu przepisów przez takie osoby.

W Prawie o ruchu drogowym znajdzie się uszczegółowiona regulacja dotycząca poddawania kierujących pojazdami (lub innych osób, w stosunku do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogły kierować pojazdem) rutynowemu badaniu w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu lub obecności środka działającego podobnie do alkoholu, np. narkotyków lub dopalaczy.

Konieczność zmian

Dotychczasowe przepisy nie pozwalały na skuteczne ściganie sprawców groźnych przestępstw i wykroczeń drogowych, a czasem stanowiły wręcz zachętę do zachowań powodujących tragiczne skutki.

W 2015 r. ponad 1000 sprawców groźnych wykroczeń drogowych (w tym 150 kolizji i 320 przekroczeń prędkości) nie spotkała kara, bo ich sprawy się przedawniły. Spośród prawie 1400 osób, które skazano za jazdę bez prawa jazdy odebrano decyzją administracyjną, zaledwie wobec czterech orzeczono sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Na 112 wyroków skazujących pijanych lub odurzonych kierowców, którzy zabili na drodze człowieka lub spowodowali ciężkie uszkodzenia ciała, 26 wymierzono w zawieszeniu (2014 r. – 38 zawieszeń na 151 wyroków; 2013 r. – 93 zawieszenia na 252 wyroki).

Jednocześnie statystyki pokazują, że w Polsce na 100 wypadków drogowych ginie aż 9 osób (dane z 2014 r.), a w Niemczech czy Austrii – jedna osoba.

Koniec z bezradnością

Nowa ustawa pozwoli na sprawne i zdecydowane działanie państwa, gdy dochodzi do przestępstw i groźnych wykroczeń spowodowanych przez pijanych kierowców i piratów drogowych. Wymiar sprawiedliwości nie będzie bezradny wobec tych, którzy drwią z prawa i stwarzają śmiertelne zagrożenie na drogach.

red./mat.pras.